

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

JERZY SZYDŁOWSKI

Emeryt Dyż. Kol. w Wilnie

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 13-IV-32 r. w wieku lat 78

Ekspartacja zwłok z domu żelazny przy ul. Witoldowej Nr. 55-a do kościoła Niepokalanego Poczęcia (na Selińskich) nastąpi dnia 20-IV o godz. 5 p.p. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 21 kwietnia rano. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godzinie 5 p.p. na cmentarzu po-Bernardyńskim.

O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i znomych pograżona w głębokim smutku straszkana

ZONA.

WALENTY TOMASZEW

Inżynier Technolog

Emeryt Kolejowy Wil. Dyrekcji

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 18 kwietnia 1932 r. w wieku lat 49

Wyprawdzenie zwłok ze szpitala kolejowego na Wilczej Lapie do Preczysteńskiego Sobora (na Zarzeczcu) odbędzie się w czwartek dn. 21 b. m. o godz. 2 m. 30 po pol. Po nabożeństwie o godz. 5-ej ekspartacja na cmentarz Wojskowy (na Antokolu).

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Żona i Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Panu Doktorowi **WŁADYSŁAWOWI ŻEMOYTOLEWI** za dokonanie pomyślnej operacji mojej córce i za troskliwą opiekę podczas choroby, Naczelnemu Lekarzowi Szp. Kol. na Wilczej Lapie Panu Dr. Dąbrowskiemu i całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego. Składam tę drogą serdeczne podziękowanie.

J. SOKOŁOWSKA.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1 Maja 1932 r. wstrzymane.

Powrót p. Prystora.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSAWA. We wtorek powrócił z urlopu premier Prystor niezwłocznie objął urządowanie.

Nieprowadzenie strajku robotników rolnych.

WARSAWA. (Pat.) Jednodniowy strajk robotników rolnych, proklamowany na dzień wczorajszy, skończył się zupełnym niepowodzeniem. Organizatorzy strajku nie zdołali pociągnąć za sobą netylko mas, lecz nawet własnych swoich zwolenników. W całym państwie strajk objął 627 folwarków z ogólną ilością strajkujących 25 tys. robotników rolnych, co stanowi znikomy procent w stosunku do ogółu zatrudnionych. W niektórych folwarkach strajk trwał po parę godzin. Strajkiem były objęte tylko te folwarki, w których od dłuższego czasu załagano z wypłatą należących zarobków w gotówce i naturaljach. Właściwie strajkiem objęte były dwa województwa zachodnie, gdzie strajkowało 22120 robotników w 563 folwarkach, w tem: w województwie poznańskim — 17120 w 443 folwarkach, co stanowi 20 proc. folwarków, a 15 proc. robotników, zatrudnionych w tem województwie, w województwie pomorskim — 5 tys. robotników w 120 folwarkach, czyli przeszło 10 proc. W województwach centralnych strajkowało ogółem 1500 robotników w 64 folwarkach, w tem w województwie warszawskim — 1200 robotników w 50 folwarkach, w lubelskim — 190 robotników w 10 folwarkach, w łódzkim — 100 robotników w 3 folwarkach, w kieleckim — 25 robotników w jednym folwarku. W pozostałych województwach praca odbywała się normalnie, przyczem w województwach wschodnich nie było żadnej akcji przygotowawczej do strajku.

Zaburzenia bezrobotnych w Grodzisku.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSAWA. Z Grodziska donoszą, że w poniedziałek o g. 10 rano tłum bezrobotnych w liczbie 300 żeg. w mężczyzn zebrał się przed magistratem w Grodzisku, domagając się pracy i żądając ukarania się burmistrza. Tłum usiłował gwałtem wtargnąć do magistratu, do czego policja, w liczbie 14-tu posterunkowych, nie dopuściła. Obrzuty tłum obrzucił policję kamieniami, wskutek czego policja, po bezskutecznym wezwaniu do rozejścia się, zmuszona była użyć broni, przyczem bezrobotny, Jan Wojdyła, lat 40, został ranny w brzuch. Rannego opatrzono w Kasie Chorych. Dochodzenie w toku.

Propaganda drewnianych domków.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSAWA. Na rzecz propagandy domków drewnianych i dla ułatwienia tej akcji, rząd przeznaczył odpowiednie kredyty dla poszczególnych miast. Fundusze te dla Kresów wschodnich podzielone zostały w sposób następujący: Wilno 150 tysięcy zł., Baranowicz 50, Nowogród 50, Grodno 50, Wilejka 40 i t. d.

Ciekawi jesteśmy, jaki skutek odniesie ta propaganda i kto na niej właściwie zarobi?

Powódź na Polesiu.

BRZEŚĆ n Bugiem. Pat.—Nadmier wód w Styrze i innych dopływach Przecił spowodował wyewy rzek w okolicach Płotnicy. Woda przybierając gwałtownie, zalała wiele wsi. W Dawidgródzku zatopiono przeszło 200 sztuk bydła oraz 1000 sztuk drobiu. Wszystkie budynki gospodarcze i domy mieszkalne stoją pod wodą. Z powodu zalania zasiewów i paszy stan jest bardzo krytyczny.

Sprawa drugiej raty pożyczki francuskiej wciąż nie załatwiona.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSAWA. Pogłoski, że jakoby została już uzyskana zaliczka w kwocie 200 milionów franków na budowę magistrali G. Śląsk — Gdynia nie potwierdziły się. Agencja „Iskra” twierdzi, że sfinalizowania prowadzonych w Paryżu rokowań należy spodziewać w połowie maja, t. j. po wyborach.

Sytuacja w przemyśle górnośląskim.

Smutne horoskopy inspektora Klotta co do hut żelaza.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

KATOWICE. W poniedziałek w Katowicach przebywał główny inspektor pracy p. Klott, który odbył konferencje w sprawie hutnictwa żelaznego z przedstawicielami tak pracodawców, jak i poszczególnych związków zawodowych. W czasie konferencji dyrektor Klott oświadczył na wstępie, że obecnie aktualna jest sprawa niżki cen żelaza, która nastąpi w tych dniach, oraz że sprawa zamówień sowieckich znajduje się na dobrej drodze, przyczem zwraca uwagę, że zamówienia sowieckie wykonane będą poniżej kosztów własnych. W takich warunkach nie będzie mogło się obyć bez obniżki płac. Mówiąc o tem, p. Klott użył zwrotu „bez rewizji zarobków”. Na za pytanie, co będzie, jeśli zamówienia i kapitały zawiodą, p. Klott oświadczył, że „będzie bardzo trudna sytuacja”. W konferencji wzięli udział: naczelnik wydziału ministerjum przemysłu i handlu p. Lewandowski, naczelnik wydziału przemysłu i handlu śląskiego urzędu wojewódzkiego p. Rudowski oraz komisarz demobilizacyjny p. Maske. Na za pytanie w sprawie unieruchomienia huty Falwy, komisarz Maske oświadczył, że zamknięcie huty Falwy uzależnione jest od tego, czy nastąpią zamówienia sowieckie.

Jeszcze jedna huta na G. Śląsku unieruchomiona.

(Telefonem od własn. korespondenta.)

WARSAWA. Wczoraj zarząd huty Hugona w Nowej Wsi przystąpił do gaszenia pieców. Huta miała być unieruchomiona dopiero w piątek, dnia 22 b. m. 440 robotników i 22 urzędników straciło pracę.

Niepokojąca sytuacja na Dalekim Wschodzie.

ZDECYDOWANE STANOWISKO JAPONJI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

PARYŻ. (Pat.) Według doniesień agencji Radio w Tokio, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że stosunki między Japonią a Rosją sowiecką stają się z każdym dniem bardziej napięte i że Japonia zdecydowana jest interwenjować w każdym zbrojnym konflikcie, jaki mógłby wybuchnąć między Sowietami a nowym państwem mandżurskim. W Japonii wszyscy zdają sobie sprawę, że ostatnie wykołeczenie pod Charbinem pociągu, przewożącego oddziały japońskie, było dziełem agentów rządu sowieckiego. Podobnie wiadomo, że siły sowieckie skoncentrowane między Mandżuriami a Władywostokiem, wynoszą około 70 tys. żołnierzy i że nowa dywizja nadeszła jeszcze ostatnio z Chabarowska. Jednocześnie Sowiety wzmacniają swe siły na północnej części Sachalinu. Rząd moskiewski udaje, iż jest zaniepokojony z powodu aktywności japońskiej w północnej części Mandżurji, chociaż wiadomo dobrze, że siły japońskie w Mandżurji i na Korei nie przekraczają sześciu dywizji. Obecnie, kiedy koncentracja wojsk sowieckich zdaje się być na ukończeniu, Sowiety dopuszczają się aktów prowokacji. Mimo to Japonia zachowuje spokój.

SOWJETY DEMONSTRUJĄ RZEKOME PRZYGOTOWANIE DO WOJNY.

(Kor. własna.)

MOSKWA, 18. IV. Zwróciło powszechną uwagę ogłoszenie w prasie publicznego podziękowania zakładom, które wykonały przedterminowo budowę silników motorowych do aeroplanów bojowych, przeznaczonych na front mandżurski. Aeroplany zostały niezwłocznie zamontowane i wysłane na Daleki Wschód. Podziękowanie, jak gdyby dla zadokumentowania ważności tego faktu, podpisali Stalin i Mołotow. Przez ogłoszenie podziękowania Sowiety chciały wykazać, że posiadają zakłady przemysłowe przystosowane do potrzeb armii i zdolne do wykonania zamówień armii.

NIE DALEKA CHWIŁA KONFLIKTU.

PARYŻ. (Pat.) Organ socjalistyczny „Le Populaire” w artykule, poświęconym wypadkom na Dalekim Wschodzie, pisze, że nie daleka jest chwila, kiedy główna kwatery japońska przystąpi do wykonania drugiej części swego programu, t. j. sprowokowania konfliktu z Rosją bądź bezpośrednio, bądź przy pomocy rosyjskich band kontrrewolucyjnych.

CZYJA RĘKA?

TOKIO. (Pat.) Dzisiaj nad ranem na skutek eksplozji wyleciał w powietrze skład materiałów wojennych na przedmieściu Tokio. 50 domów okolicznych uległo zniszczeniu. Wiele osób jest rannych.

DYPLOMACJA JAPONSKA USYPIA CZUJNOŚĆ.

TOKIO. (Pat.) Pomimo niepokojących pogłosek o napięciu stosunków sowiecko-japońskich, rząd japoński ocenia sytuację spokojnie i nie przewiduje w najbliższej przyszłości żadnego zbrojnego wystąpienia. Fakt, że druga dywizja gen. Tamona opuszcza w dniu jutrzejszym Charbin, aby powrócić do Lao-Yang, wskazuje na to, że japońskie władze wojskowe nie oczekują zbrojnego zatargu z Rosją.

KONFLIKT SOWIECKO-JAPONSKI DOJRZEWA.

Moskwa. (Pat.) Konflikt sowiecko-japoński zarysowuje się z dniem każdym wyraźniej. Podając notatkę o wczorajszych demonstracjach białogwardystów przed zarządem kolei wschodnio-chińskiej w Charbinie, „Izwestia” zamieszcza artykuł, w którym pomawiają Japończyków o moralne przygotowanie wojny i wyliczają cały szereg rzekomych antysowieckich prowokacji, ze strony „białogwardystów i ich japońskich protektorów”. Dziennik zwraca

Czy zbliżenie sowiecko-amerykańskie?

PARYŻ. (Pat.) W tutejszych sferach, zazwyczaj dobrze poinformowanych utrzymują, że Stimson rozwija na terenie genewskim ożywioną akcję, w celu pozyskania jaknajwiększej ilości tamtejszych polityków dla swej formuły nieuznawiania sytuacji, wytworzonej przez Japończyków w Mandżurji. Poza tem nie jest wykluczone, że amerykański mąż stanu spotka się z Litwinowem.

Sowiety nie mogą już płacić dobrą monetą.

PARYŻ. (Pat.) Jedno z wielkich przedsiębiorstw budowlanych i instalacji zakładów fabrycznych w Detroit, które brało poważny udział w wykonaniu 5-letki, donosi o zerwaniu stosunków handlowych z rządem sowieckim. Dyrekcja przedsiębiorstwa oznaj

Prof. M. Romer sędzią w Tr. Haskim.

Pisma litewskie podają, iż prof. M. Romer otrzymał od rządu propozycję, by podczas rozważania w Trybunale Haskim sprawy sygnatury przeciwko Litwie przyjął stanowisko sędziego ad hoc. Prof.

Przyjęcie tekstu rezolucji redukcji zbrojeń.

GENEWA. (Pat.) Na początku wtorkowego posiedzenia komisja główna konferencji rozbrojeniowej przyjęła tekst rezolucji w sprawie redukcji zbrojeń etapami, ustalony przez komitet redakcyjny. Rezolucja stwierdza, że „redukcja zbrojeń, przewidziana przez art. 8 paktu Ligi Narodów, winna być zrealizowana progresywnie, drogą rewizji, następujących po sobie w odpowied-

nich odstępach czasu, po przebiegu przez obecną konferencję pierwszego etapu decydującego powszechnego zmniejszenia zbrojeń do możliwie najniższego poziomu”. Rezolucja ta, która wnosi nic nowego i ogranicza się do powtórzenia proklamowanych już przez pakt Ligi Narodów zasad, przyjęta została jednomyślnie.

Stimson na konferencji rozbrojeniowej

GENEWA. (Pat.) Amerykański sekretarz stanu Stimson przybył we wtorek w południe do gmachu konferencji rozbrojeniowej. W ciągu pół godziny Stimson

przysłuchiwał się debacie komisji głosowej, nie zabierając jednak głosu. Pierwsze zjawienie się Stimsona w sali konferencji wywołało w kuluarach żywe poruszenie.

Mowa budżetowa Chamberlaina.

LONDYN. (Pat.)— Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin kanclerz skarbu Neville Chamberlain wygłosił mowę budżetową. Przemówienie to oczekiwane było z wielką niecierpliwością. Sala była przepelniona publicznością. Obecni byli książę Walji i Mac Donald.

Chamberlain szczegółowo omówił poszczególne pozycje budżetowe, podkreślając pomyślne wyniki akcji oszczędnościowej oraz dodatni wpływ ustaw cel-

nych. Kończąc swe przemówienie, Chamberlain zaznaczył: „Rzecz wcale nie możemy jeszcze określić, jak bliski jest okres pomyślności, jednakże naród może być pewien, że zdążamy we właściwym kierunku. Przy wytrwałej pracy, dużym wysiłku w kierunku oszczędności, odwadze i cierpliwości zdołamy niewątpliwie dopiąć celu”.

Zgłoszony dziś przez Chamberlaina budżet wywołał powszechne rozczarowanie w całej Izbie i City londyńskiej. Budżet jest suchy, bez gestu, jaki byłby w stanie wywołać choćby jakiegoś zadowolenie. Żadnych ulg w podatku, nawet żadnego pocieszenia w opłacie od piwa; natomiast zapowiedź podjęcia emisji Banku Angielskiego w wysokości 150 milionów funtów na zakup złota i obcych walut celem podtrzymania funta szterlinga wywołała niepokój, że rząd czuje się niepewnym, jeśli chodzi o kurs funta. Ogólne wrażenie mowy budżetowej jest tego rodzaju, że wystąpienie Chamberlaina było uczucie, nie starające zbytniej iluzji poprawy, lecz raczej przewidujące dla skarbu brytyjskiego bardzo ciężki rok budżetowy.

PORWANIE CZY KOMEDIA?

MADRYT. Gazeta „El Sol” podaje sensacyjną wiadomość, o której przed kilku dniami wspominał również londyński „Daily Mail”. Chodzi mianowicie o wyjaśnienie tajemniczego porwania syna Lindbergha, który to wypadek ciągle jeszcze elektryzuje wzburzoną amerykańską opinię publiczną. Obecnie zaczynać się jednak nasuwać pewne podejrzenia, pochodzące z kół najbliższych sąsiadów Lindbergha, którzy od początku twierdzili, że całe to porwanie było sfingowane.

Twierdzenie to zdobywa wśród publiczności amerykańskiej coraz więcej zwolenników. Okazało się bowiem, że w r. 1930 p. Lindberghowa, będąc w stanie powaźnym, towarzyszyła swemu mężowi w locie do Japonii. W czasie lądowania na lotnisku w Tokio aparat się przewrócił i wskutek przestrachu p. Lindberghowej nastąpił przedwczesny poród. Lekarze oświadczyli wówczas, że p. Lindberghowa już nigdy nie będzie miała dzieci. Małżonkowie wypadkiem ten zataili i potajemnie zaadoptowali małego Charliego, który wkrótce stał się tak popularny, że małżonkowie nie mieli odwagi przyznać się do swego czynu.

Sprawa skomplikowała się dopiero w lutym r. b., gdy p. Lindberghowa niespodziewanie urodziła syna. Wówczas to rodzice, chcąc, aby własny ich syn dzielił z adoptowanym miłość rodzicielską, nazwisko, sławę ojca i majątek, postanowili pozbyć się Charliego. Aby jednak nie wyznać prawdy, zainscenizowali porwanie, a w rzeczywistości odwieźli małego Charliego do jego rodziców, których milczenie szczerze wynagrodziło.

Lindbergh nie przypuszczał nigdy, że cała ta afera nabierze tak wielkiego rozgłosu, obecnie zaś obawia się, że przyznanie się do tego nieprzemyslanego czynu pozbawi go popularności w szereżkich kręgach społeczeństwa amerykańskiego. Markuje więc dalsze poszukiwania w nadziei, że w końcu opinia publiczna przestanie się tą sprawą interesować.

Samobójcy.

Zapowiedziany z niesłychaną butą przez p. Kwapińskiego i prasę socjalistyczną na dzień 18 bm. strajk rolny zrobił — jak się zdaje — fiasko na całej linii. Piszący: „jak się zdaje”, ponieważ nie posiadamy w tej chwili jeszcze wiadomości ze wszystkich prowincyj i dzielnic naszej obszernej ojczyzny. W każdym bądź razie z całą pewnością stwierdzić możemy, że na naszych ziemiach wschodnich strajk nietylko nie miał powodzenia, ale nawet o nim na wsł nie słyszano.

W swoim czasie, po ogłoszeniu strajku, pisaliśmy o jego bezpodstawności. Jeżeli we wszystkich gałęziach pracy, w przemyśle, handlu, na posadach państwowych przeprowadzane są daleko idące redukcje, jak może uniknąć tego rolnictwo, które najwięcej właśnie odczuło kryzys. Podczas gdy ceny na wytwory przemysłu, zbyt zresztą wyśrubowane w dobie „radosnej twórczości” spadły o jakieś 20—50 proc., czyli że wróciły do norm przedwojennych, ceny na ziemiopłody spadły przeciętnie o 70—80 proc. w stosunku do cen przedwojennych.

Najzupełniej zgodzić się musimy z komunikatem Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, najzupełniej rzeczowym i umiarkowanym, który głosi: „Organizacja ziemiańska w pełni poczucia odpowiedzialności za swoją politykę stwierdza: 1) wysuwane propozycje zniżyć plac dla pracowników rolnych są minimalne i całkowicie uzasadnione niesłychanym kryzysem w rolnictwie, który doprowadził warsztaty rolne do ruiny; 2) w niektórych kategoriach robotników rolnych (np. ordynariuszy) nie stosowano od r. 1919 żadnych obniżek, przeciwnie obecnie mają oni wyplacane pensje w obrachunku po zł. 40 za q. żyta, kiedy cena żyta w ostatnim roku była około 20 zł., tymczasem w innych dziedzinach gospodarczych w wynagrodzeniu wszelkiego rodzaju pracowników nastąpiło daleko idące zniżenie plac; 3) Nieuzasadnione utrzymywanie wysokiego wynagrodzenia ordynariusza powoduje zmniejszenie ilości zatrudnionych ordynariuszy w warsztatach rolnych; 4) Organizacja ziemiańska stwierdza zupełne zrozumienie przez pracowników rolnych sytuacji gospodarczej i całkowitą aprobatę proponowanych im warunków wynagrodzenia — stwierdza równocześnie usilne zabiegi kierownictwa związków zawodowych rolniczych, dążące do wywołania fermentu na wsł oraz zupełnej niechęci zrozumienia sytuacji gospodarczej państwa.”

Najcharakterystyczniejszym w sprawie strajku jest chyba stanowisko PPS, z której ramienia p. Kwapiński proklamował strajk. Przypadek plata niekiedy bardzo złośliwie figle. Oto weźmy do ręki poniedziałkowy numer „Centralnego organu PPS — Robotnika”. Na pierwszej stronie rzuca się w oczy olbrzymimi literami wydrukowane hasło dnia: „Dziś strajk rolników”. Poczem następuje artykuł wstępny p. t. „Co dalej?”, którego treść, skądinąd słuszną, podajemy w krótkim streszczeniu: „Wiosna! W życiu gospodarzem oznacza to z reguły ożywienie i ruch, wzmoczenie pracy i łatwiejszy zarobek dla setek tysięcy ludzi. Tegoroczne perspektywy są beznadziejne. O uruchomieniu na szeroką skalę jakichkolwiek robót nie może być mowy. Szpalty pism codziennych przepelnione są coraz nowymi wiadomościami o nieustającym pochodzie redukcji, wydaleniu i t. p. Nic nie zapowiada, aby prywatny przemysł uczynił cokolwiek w kierunku wzmocnienia ruchu i ożywienia życia gospodarczego.”

W dalszym ciągu artykułu narzeka „Robotnik” na całkowity zanik ruchu budowlanego, który w obecnej porze roku powinien właśnie się rozpocząć, tymczasem „o szerokim ruchu budowlanym niema zupełnie mowy”, „wiosna tego roku nie przynosi pod tym względem nawet... zapowiedzi”. Również — według „Robotnika” — „smętnie zapowiadają się wszelkie roboty publiczne”, „miała uginać się pod ciężarem długów i w swoim zakresie nie czynią

Po wyroku.

W związku z wyrokiem sądu wileńskiego w sprawie o zabójstwa s. p. Wacławskiego pisze „Gazeta Warszawska” (Nr. 118A): „Wyrok wileński ujawnia w dużym stopniu przebieg zajęć uniwersyteckich. W motywach tego wyroku wileński sąd okręgowy stwierdza, że zajęcia przeniesione zostały na ulicę przez studentów żydów, a co za tem idzie, rzuca prawdziwe światło na zaczepną postawę społeczeństwa żydowskiego tam, gdzie społeczeństwo to jest najliczniejsze i najsilniejsze.

Nie należy się zbytnio ludzi by wyrok ten wpłynął otrędzająco na propagandę żydowską. W historii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej, mieliśmy tyle przykładów wypróbowanych metod walki żydów ze społeczeństwami, w których lonie zamieszkiwali, że zgóry można przewidzieć, jak do argumentów używanych dziś przeciwko nam, doręczono zostaną jeszcze krytyczne słowa o polskim sędziownictwie i naszym wymiarze sprawiedliwości.

Nie chodzi nam jednak o przekonanie żydów. Naszą troską jest należyte uświadomienie społeczeństwa polskiego i wdrożenie go do trzeźwego oceniania stanowiska żydów i znaczenia kwestii żydowskiej. Dla tego celu służyć może wyrok wileński jako obiektywne stwierdzenie faktów i wyjaśnienie intencji obu stron.”

Co pisze prasa żydowska?

Po pełnych triumfów zmianach o zrzeczeniu się oskarżenia przez prokuratora przeciwko Zakindowi i Oguzowi, gdy zapadł wyrok, prasa żydowska jakoś przycichła i właściwie ogranicza się do krótkich sprawozdań. Zresztą, streszczając motywy wyroku, przekręca w odpowiedni sposób tekst.

Tak np. „Nasz Przegląd” pisze w cudzysłowie: „nie bacząc na oświadczenia obrony, iż w Wilnie, w grodzie Mickiewicza i Gaona Wileńskiego, niema ze strony Żydów żadnej nienawiści do Polaków — Żydzi jednakowoż żywią uczucia nienawiści do narodu polskiego. Być może, iż uczucia te stanowią refleks dawnych przeżyć, gdy narody chrześcijańskie paliły Żydów na stosie.”

W rzeczywistości ustęp ten brzmi nieco inaczej, a mianowicie: „W Zydach, zamieszkałych w Polsce, nie powinno być w stosunku do Polaków nietylko nienawiści plemiennej, lecz nawet jakiegokolwiek niechęci.”

Co innego „niema”, a co innego „nie powinno być”, bo właśnie Sąd stwierdził, że jest.

Nie dziwimy się natomiast końcowemu ustępowi zmianki „Naszego Przeglądu”, który pisze:

„Motywy wyroku wywarły wśród wileńskiego żydostwa głębokie przygnębienie i wrażliwość. Zwracając tu uwagę na fakt, że dotychczas żaden sąd polski nie charakteryzował w ten sposób stosunku żydostwa do narodu polskiego.”

Naszem zdaniem dobrze się jednak stało, że Sąd wileński wykubił kibel zimnej wody na rozpalone głowy żydów wileńskich.

Pod znakiem plotki.

„Kurier Polski” w swym przeglądzie tygodniowym pisze: „Tydzień ubiegły minal pod znakiem plotki. Bajeczkarstwo polityczne przybierało na charakter pewnych ataków czy napadów. Po chwilach ciszy, nieraz bardzo długiej, zbiera się wreszta fala pomysłów i najdziwniejszych przypuszczeń. Zjawiają się różni informatorzy i mediatorzy, wywołuje się jakiś sztuczny wiatr, by śledzić jego siłę i wrażliwość. Tym razem nikt się nie ugiął pod jego naporem. Plotki dotyczyły osób, stronnictw i kierunków. Mają one różne źródła; dla jednych są poprostu zerem informacyjnym i sensorycznym, dla drugich próbą sondowania terenu i śledzenia reakcji na wypuszczane balony próbne.

Emil Młynarski laureatem nagrody muzycznej

WARSZAWA. Pat.— Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 19 b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Miejskiej Maurycyego Mayzla przyznał tego-

nic, coby można nazwać robotami publicznymi”. „Państwo na roboty publiczne prawie nic nie przeznaczyno”. „Notorycznie znaną rzeczą jest pogorszenie się stanu naszych dróg”. „Niema już mowy zupełnie o budowaniu nowych środków komunikacyjnych”. „Smiesznie wyglądają roboty przy osuszaniu wielkich połaci błot i t. p.”

Dalej zaś czytamy: „Bezrobocie ogarna w Państwie dzisiaj, w ośrodkach przemysłowych, co najmniej milion ludzi... Już trzy lata trwa kryzys, który przyprawia miliony ludzi o niewysłowione cierpienia. Kryzys ten doprowadził do niebywałej nędzy.”

Wszystko to słuszne. I oto na tem ponurem tle, które przez „Robotnika” bynajmniej nie zostało przeczernione, widzimy rolnictwo nasze, najgorzej może ze wszystkich gałęzi przemysłu usytuowane, przeciążone podatkami, zmuszone sprzedawać swe plody po niższej koszcie produkcji, a jednak — utrzymujące się ostatkiem siły, dzięki tradycyjnej jakiegś, rzec można żywiłowej odporności naszego ziemiaństwa.

Rolnictwo nasze daje nietylko zarobek i utrzymanie milionom rąk, rolnictwo karmi miasta, które, przy dzisiejszym braku gotówki, wymarłyby z głodu, co więcej, rolnictwo jest jedyną bodaj

Te wieści i plotki wywołały dość znaczne ożywienie. Wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że takiej czy innej realizacji tych czy innych przypuszczeń i domysłów spodziewać się można dopiero po powrocie marszałka Piłsudskiego Oczyszczycie, że wtedy nastąpi nowa fala najrozmaitszych wieści i opowieści na tematy prawdopodobne i nieprawdopodobne.

Młode pokolenie.

„Gazeta Polska” co raz większe postępy robi w kunszcie okłamywania siebie i swych nielicznych czytelników W numerze wtorkowym (108) tego pisma czytamy:

„Dzisiaj nikogo nie przekonają najbardziej mistyczne wywody, że Polska zawiązcza swą niepodległość magicznym skutkiem kulturalnych zabiegów pana Dmowskiego, a zwycięstwo w wojnie z najazdem sowieckim — modlitwom gen. Hallera. Młode pokolenie nie będzie poszukiwało prawdy historycznej na łamach „Gazety Warszawskiej”, ani w publikacjach przywódcy narodowej demokracji, lecz sięgnie do źródeł archiwalnych, przepelnionych dokumentami, które powstały w toku realnej pracy, w ogniu rzetelnej, jawkowej i politycznej walki o Polskę. Jeżeli z tej znajomości narównie i świadectwa działalności narodowej demokracji, to chyba takie, od których twarz pokrywa się rumieńcem wstydu i upokorzenia.”

„Gazeta Polska” doskonale wie, po czyjej stronie są sympatje olbrzymiej większości młodego pokolenia. „Gazeta Polska” sama niejednokrotnie z tego powodu lzy wylewała. Więc poco ludzie siebie i innych? Czy kłamią świadomie, autor nie poczuł na swej twarzy „rumieńca wstydu i upokorzenia”.

Pojękiwania.

Odpowiadając na głosy, które odezwały się po rozporządzeniu węgłowem Prez. Rplitej, główne pismo obozu rządzącego „Gazeta Polska” (nr. 106) wśród polemiki z obozem narodowym dodaje: „Z jednej strony narzekania i pojękiwania i z w. sier gospodarzy”. Oto wszystko. Krótka pogardiwa zmianka. Ani słowa więcej. Ciężki jest los ks. Radziwiła, pp. Hoińskiego, Minkowskiego i t. d

Sic transit...

Kilka tygodni dopiero upłynęło od samoobójczej śmierci Kreugera, a jakże radykalnie zmienił się pogląd na niego. Oto co pisze „ABC”:

Ivar Kreuger był uważany za najpotężniejszego finansistę świata doby najnowszej. Ivar Kreuger uchodził za geniusza. A naprawdę Ivar Kreuger był oszustem. Największym oszustem, może, nie tylko doby obecnej, ale wszystkich czasów. Falszował wszystko. Wexle, obligacje, teksty umów, bilanse. Wielkość, sława, potęga koncernu kreugerowskiego oparte były na fundamencie ordynarnej zbrodni i jasną jest rzeczą, że gdyby „genjalny Szwed” „najbardziej konstruktywna umysłowość” nie popelniał samoobójstwa, siedziałby dziś za kratkami.

Jak wylumaczyć to sobie — zapytuje „ABC”. Odpowiedź jest jasna. Treścią tą jest pojowana psychoska i z w. kultu wybitnej jednostki i wynikający z tego kultu brak kontroli. W okresie powszechnego braku zaufania do wszystkich i wszystkich, w okresie „kryzysu zaufania”, świat ufał i wierzył ślepo fantazyjnym wyczynom awanturniczego oszusta...

A może Kreuger nie stałby się zbrodniarzem, może pozostałby pożytecznym członkiem społeczeństwa, gdyby go nie uważano za „genjusza” i poddawano kontroli wedle normalnych przepisów zdrowego rozsądku?

roczną nagrodę muzyczną Emilowi Młynarskiemu za całokształt jego działalności muzycznej. Wysokość nagrody wynosi 10 tysięcy złotych. Urzędowe ogłoszenie nazwiska laureata nastąpi 3 maja.

gałęzią, eksportującą nasze plody, zagranicę i w ten sposób utrzymująca nasz budżet w równowadze i ratująca nas przed bankructwem.

W podobnych warunkach proklamowanie strajku rolniczego było czynem samobójczym. Ze się strajk nie udał, przypisać należy zdrowym instynktom naszego ludu wiejskiego, tem jaskrawiej jednak występuje zbrodnicość zamiarów tych, którzy demagogicznie lud ten wodzą ku przepaści.

We wspomnianym wyżej artykule „Robotnik” przypisuje całą dzisiejszą nędzę gospodarce sanacyjnej. Zapytujemy: kótó przyczynił się do zaprowadzenia w Polsce porządków sanacyjnych, jeżeli nie panowie z PPS?

I na czem polega główny błąd sanacji, jeżeli nie na ślepej nasładownictwie formule socjalistycznych, jak ujarzmienie jednostki przez państwo, zwałczanie inicjatywy prywatnej, etyzm i t. pod.

Niechże PPS, uwazwszy uczciwie własne błędy, rozpocznie walkę z tem złem, które sama rozpleciła i niechaj w samobójczo-zbrodniczym zaślepieniu nie podcina gałęzi, na której nietylko ona, ale cały naród polski siedzi.

Choroba prezydentowej Mościckiej.

(Telefoniem od własnego korespondenta.) WARSZAWA. Małżonka Prezydenta, p. Michalina Mościcka poważnie zanleomgła.

Juljusz Osterwa dyrektorem teatrów krakowskich.

(Telefoniem od własnego korespondenta.) KRAKÓW. Przybył tu w poniedziałek Juljusz Osterwa celem przeprowadzenia ostatecznych konferencji z prezydum miasta i zespołem artystów. Konferencje te doprowadziły do uzgodnienia stanowiska artystów i miasta i w wczorajszym posiedzeniu komisji teatralnej prezydent miasta Belina Prażmowski oświadczył, iż powierza dyrekcję teatru na sezon przyszły, to znaczy od października r. b. p. Juljuszowi Osterwie, kierownictwo zaś administracyjne p. Bujańskiemu.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Małżeństwa unieważnione w 1931.

(Kap) W ostatnim zeszycie „Acta Apostolicae Sedis” zamieszczone są dane o procesach w sprawie unieważnienia małżeństw przez Rzymską Rotę w 1931 r. Z tych danych wynika, iż w ub. r. w najwięszym dla całego świata katolickiego trybunale zostało zakończonych 56 procesów o unieważnienie związku małżeńskiego, z których 24 Rota Rzymska załatwiła przychylnie, resztę zaś odrzuciła. Dane powyższe stanowią najlepszą odpowiedź, jaką Kościół katolicki przywiązuje wagę do sakramentu małżeństwa.

Nowy „Rocznik Papieski” o położeniu Kościoła w Rosji. Hierarchja katolicka w więzieniu lub na wygnaniu.

(Kap) Donosiliśmy niedawno o doreczeniu Ojca Św. pierwszego egzemplarza tegorocznego wydania „Rocznika Papieskiego” (Anuario Pontificio). Obecny „Rocznik”, zawierający 1071 stron, rozpoczyna się wykazem wszystkich papieży od św. Piotra począwszy, poczem następuje dokładny zyciorys obecnego Ojca Św. Umieszczono dalej spis kandydatów wykazu, że obecne kolegium Kardynałskie obejmuje 55 kardynałów, z czego 4 kardynałów - biskupów, 47 kardynałów - kapłanów i 4 kar-

Nowe represje rządu litewskiego wobec akcji katolickiej.

Jak już donosiliśmy władze litewskie wpadły na ślad tajnej organizacji mającej na celu obalenie obecnego ustroju państwowego w Litwie. Blizsze szczegóły tej sprawy przynosi obecnie prasa litewska.

Według oświadczenia naczelnika policji kryminalnej w Kownie organizacja ta miała kierować Komitetem Akcji Katolickiej. „W związku z działalnością pomienionego tajnego związku policja kryminalna dokonała rewizji w Kownie, Szawlach i Marijampolu. M. in. dokonano rewizji u ks. Rankele, ks. Adomajtisa i ks. Szalcuzisa. Podczas rewizji u ks. Adomajtisa znaleziono parę odezów K. A. K.

W wyniku rewizji dokonanej w Marijampolu, w pewnym mieszkaniu przylegającym do probostwa marijampolskiego i przez nie wynaję-

dynałów - diakonów. Hierarchja katolicka posiada ogółem 1609 patriarchatów, archidiecezji, diecezji, prałatur i opactw oraz wikariatów i prefektur apostolskich. W spisie zakonów poraż pierwszy pomieszczone OO. Franciszkanów z Waldbreitbach i zakon misjonarzy św. Franciszka z Assyżu, posiadający swą główną siedzibę w Maslianico (Como). Przy wykazie św. Kongregacji w ustępie odnoszącym się do Kongregacji Kościoła Wschodniego zanotowano poraż pierwszy specjalną komisję do spraw małżeńskich i liturgicznych.

Ciekawe są dane odnoszące się do biskupów katolickich w Rosji. Metropolita Mohyłowski przebywa na wygnaniu w Warszawie, dwaj zastępujący go administratorzy diecezji od lat z swą wiarą pozostają w więzieniu. Stolica biskupie w Kamieńcu, Tyraspolu i Mińsku od wielu lat nie są obsadzone. Dla diecezji Mińskiej w roku 1926 został mianowany apostołski administrator, jednak w następnym już roku znalazł się on w więzieniu. Pośród pięciu administratorów apostołskich dla Odessy, Wołgi, Kaukazu, Tyflisu i Armeni dwóch również tkwi w więzieniu. W więzieniu pozostają też apostołski administrator i wice administrator diecezji Zytomerskiej.

Naogół wypada nadmienić, iż głównymi twórcami nielegalnej akcji są właśnie młodzi księża. Poza pomienionym ks. Rankele zaangażowani są wydatnie ks. Szalcuzis i ks. Adomajtis. Ekspertyza rękopisu jednej z odezów „Bojowników za wolność” (Nr. 8) wykazała, iż autorami jej są ks. Szalcuzis i ks. Adomajtis.

W wyniku wypada nadmienić, iż głównymi twórcami nielegalnej akcji są właśnie młodzi księża. Poza pomienionym ks. Rankele zaangażowani są wydatnie ks. Szalcuzis i ks. Adomajtis. Ekspertyza rękopisu jednej z odezów „Bojowników za wolność” (Nr. 8) wykazała, iż autorami jej są ks. Szalcuzis i ks. Adomajtis.

Sprawa o wielkie nadużycia celne.

Dziś przed V-m wydziałem karnym-skarbowym sądu okręgowego rozpoczął się głosny proces o olbrzymie nadużycia na szkodę skarbu państwa przez omijanie przepisów celnych przy sprowadzeniu z zagranicy towarów wysokocelowych, jako bądź rzeczy pasażerskich, jako bądź suwoców, czyli towarów wolnych od cel.

Na ślad tych nadużyć natrafiono w sierpniu 1927 r. I od tej chwili wzróżono energiczne śledztwo, które jednocześnie prowadzone na terenie Niemiec i Łotwy.

Długotrwałe, bo trwające około pięciu lat śledztwo, prowadzone przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Borzejke, przy współdziałaniu delegatów min. skarbu, doprowadziło do skompromitowania przemytników oraz wielu urzędników celnych i kolejowych zarówno u nas jak i na Łotwie.

W wyniku zmuszonego śledztwa w stan oskarżenia postawiono 17 osób, wśród których duszą przestępczych machinacji są przedstawiciele połączonych firm ekspedycyjnych w Wilnie p. n. „Konkurencja Warszawska” w osobach Szepsela i Morducha Arluków oraz Arona Goldberga i biura ekspedycyjnego p. f. „Hubert Mejer”.

Wymienieni wyżej kombinatory w orbitę swych machinacji wciągnęli urzędników państwowych sprawujących nawet wysokie stanowiska służbowe a przykładem tego jest Mieczysław Szczubelek — naczelnik urzędu celnego w Wilnie.

Z pośród oskarżonych zdolali ukryć się: Morduch Arluk, Szloma Goldberg, Jakób Eittinger i strażnik urzędu celnego Konstanty

jętem, znaleziono odezwy K. A. K. oraz 38 kopert zaadresowanych dla przesyłki odezów, jako też kompromitująca tajną korespondencję. W związku z tem zarezerwowano administratora T-wa św. Józefa Jerzego Kulakauskasa oraz zabrano maszynę do pisania, stanowiącą własność probostwa; ekspertyza wykazała, iż przy adresowaniu uprzednio przesyłanych pamfletów K. A. K. posługiwano się pomienioną maszyną.

Nadogół wypada nadmienić, iż głównymi twórcami nielegalnej akcji są właśnie młodzi księża. Poza pomienionym ks. Rankele zaangażowani są wydatnie ks. Szalcuzis i ks. Adomajtis. Ekspertyza rękopisu jednej z odezów „Bojowników za wolność” (Nr. 8) wykazała, iż autorami jej są ks. Szalcuzis i ks. Adomajtis.

W wyniku wypada nadmienić, iż głównymi twórcami nielegalnej akcji są właśnie młodzi księża. Poza pomienionym ks. Rankele zaangażowani są wydatnie ks. Szalcuzis i ks. Adomajtis. Ekspertyza rękopisu jednej z odezów „Bojowników za wolność” (Nr. 8) wykazała, iż autorami jej są ks. Szalcuzis i ks. Adomajtis.

Dwuch z podsądnych, a więc Szepsela Arluka i Józefa Brytana osadzono w więzieniu, inni odpowiadają w wolnej stopy. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes p. W. Haurykiewicz przy udziale pp. sędziów W. Skindera (referent) i O. Branta. Jako czwarty sędzia zapasowy zasiadać będzie p. s. Tarasiewicz.

Oskarżenie wnoszą podprokuratorzy O. Klasse i J. Rabczewski. Do sprawy powołano około 60 świadków oraz 10 biegłych, w charakterze świadków w procesie między innymi wystąpią: Jan Purysz — naczelnik urzędu celnego z Dyneburga, Antoni Lancelot — fabrykant jedwabiu w Ljonie, Ludwik Bahu — przedstawiciel francuskiej fabryki jedwabiu w Polsce.

W charakterze biegłych wystąpią pp. Hilary Śwital i Włodzimir Krzyżanowski, inspektorzy min. skarbu, Roman Głębocki, kierownik działu przewozowego K. P. oraz szereg fotografów, kaligrafów i innych rzeczoznawców.

Jako tłumacz z języków niemieckiego, łotewskiego i rosyjskiego wystąpi p. Ewaryst Trojanowski.

Min. Skarbu do sprawy delegowało swego radcę prawnego adw. Winarskiego. Wobec obfitości materiału sprawa toczyć się będzie przez 10 — 14 dni w wielkiej sali sądu okręgowego. Kos.

SZKICE I OBRAZKI.

NIESPODZIANKA. Stasiak namiętny się co ma zrobić resztą dnia. Siedzieć na ławce ogrodu miejskiego mógł jeszcze z godzinę lub dwie... A co dalej? Do domu nie chciał wracać. Postać zrzędlowej, zlej właścicielki pokoi umeblowanych, której zalegał o mieszkaniu z zw. komorne napawała go obrzydzeniem i lękiem. Znów po otwarciu drzwi rozewrzeć przed nim „krasę” swej wymowy upiękzonej dosadnymi określeniami. Na obiad pójść? — trzeba mieć co, do znajomych o tej godzinie nie wyląda... Może będą jakie listy w domu? Ale skąd znowul Wydawca na przesyłany rękopis książki od dwu miesięcy nie odpowiadał. I nie odpowie zapewne. A tu, na domiar złego, zaczął mżyć jakiś zimny, jak gdyby nie wiosenny deszcz. Stach powstał z ławki. W lewo i w prawo cignęły się już wyludnione aleje parku. Ruszył w kierunku miasta. Zapalone iatarnie rzucały długie smugi światła po mokrych chodnikach, gdzieś tam daleko klekotała zapóźniona dorożka. Przechodząc koło witrzyn sklepu lonjalnego poczuł, że jest głodnym. W domu ma! jeszcze parę kawałków cukru i ciastka. Trudno, pójdę, nie będę przecieł nocował na ulicy - w czasie deszczu. I znów zobaczył przed sobą twarz swej gospodyni, która w gniewie podobną była do twarzy starej ropuchy. — Trudno powiem jej, że w tygodniach się wyprzedzają, to się uspokoi! Powoli wspiął się na schody, przedziwni wejściowemu zatrzymał się dłuży czas, ciężko oddychając. Zadzwoń! — No — pomyślał — teraz otworzę się czeluszki pielki. Posyłał za drzwiami ciężkie kroki i zrzędlawy głos starzej kobiety. — Kto tam? — Ja lokator, Trzasnął zamek, drzwi otworzyły się. Stachowi dech zaparło. We drzwiach stanęła gospodyni. — Czy to pan Stanisław? — Tak, ja. ia proszę pani już za kilka dni... Stach zdął się. Stara kobieta cignęła doń obie dłonie. — Panie, chodź pan dalej. — No, teraz się zacznie jęknąć błądak. — Proszę pani, ja już za kilka dni. — Panie, chodź pan tu dalej, nie wiesz co się tu stało. — Ja wyprzedzają się. — Niech Bóg zachowa. — Co taki-go? — Była telegrama z pieniędzmi i kilkunastu listów, był pan jakiś z Warszawy, zapłacił... — Za co? Kto? — Toż mówię, chodź pan dalej. W pokoju! woim zauważył Stach stoliku list i rerekpis pocztowy na odłożony pieniądze! Pochwylił list. Literki skakały mu przed oczyma! — Szanowny Panie! Książkę pańską p. t. „Wojna” przysłałem w nakładzie 10.000 egzemplarzy. Proszę mi odstąpić licencję na tłumaczenie. Pieniądze przesłałem telegraficznie. Szanowny Panie, mieszkać w hotelu Empire. O ile zechce pan się ze mną zobaczyć to oczekuję pana u siebie... Wydawał! Drukuje książkę, przesyła pieniądze. Stach usiadł na krześle. Drgnął. Posyłał głosi gospodyni. — Pan, serdeczko przemożycielsko arbatu z cytynną przygotowicie... Wybiegła. Za chwilę słyszał jak swym skrzępczym głosem wymyślała sąsiadce jeść subkatorce za zbitą szklankę, żądała odkupienia takiej że samej. Stach spojrzal na list i recepis. Czarowne kartki odmięty meble daly mu spokój i dach nad głową. Zamknął oczy. Czuł się bardzo zadowolonym... Dobrze mu było teraz i błogo... Tylko ten głos zrzędlawy starej kobiety, dolatujący z korytarza zakłócał ten spokój. Ale powoli zaczął się syczyć coraz ciszej i ciszej. Stach zasnął. M. Junosza

Może będą jakie listy w domu? Ale skąd znowul Wydawca na przesyłany rękopis książki od dwu miesięcy nie odpowiadał.

I nie odpowie zapewne. A tu, na domiar złego, zaczął mżyć jakiś zimny, jak gdyby nie wiosenny deszcz.

Stach powstał z ławki. W lewo i w prawo cignęły się już wyludnione aleje parku.

Ruszył w kierunku miasta. Zapalone iatarnie rzucały długie smugi światła po mokrych chodnikach, gdzieś tam daleko klekotała zapóźniona dorożka.

Przechodząc koło witrzyn sklepu lonjalnego poczuł, że jest głodnym. W domu ma! jeszcze parę kawałków cukru i ciastka.

Trudno, pójdę, nie będę przecieł nocował na ulicy - w czasie deszczu. I znów zobaczył przed sobą twarz swej gospodyni, która w gniewie podobną była do twarzy starej ropuchy.

— Trudno powiem jej, że w tygodniach się wyprzedzają, to się uspokoi!

Powoli wspiął się na schody, przedziwni wejściowemu zatrzymał się dłuży czas, ciężko oddychając.

Zadzwoń! — No — pomyślał — teraz otworzę się czeluszki pielki.

Posyłał za drzwiami ciężkie kroki i zrzędlawy głos starzej kobiety.

— Kto tam? — Ja lokator,

Trzasnął zamek, drzwi otworzyły się. Stachowi dech zaparło.

We drzwiach stanęła gospodyni. — Czy to pan Stanisław?

— Tak, ja. ia proszę pani już za kilka dni... Stach zdął się.

Stara kobieta cignęła doń obie dłonie.

— Panie, chodź pan dalej.

— No, teraz się zacznie jęknąć błądak.

— Proszę pani, ja już za kilka dni.

— Panie, chodź pan tu dalej, nie wiesz co się tu stało.

— Ja wyprzedzają się.

— Niech Bóg zachowa.

— Co taki-go?

— Była telegrama z pieniędzmi i kilkunastu listów, był pan jakiś z Warszawy, zapłacił...

— Za co? Kto?

— Toż mówię, chodź pan dalej.

W pokoju! woim zauważył Stach stoliku list i rerekpis pocztowy na odłożony pieniądze!

Pochwylił list.

Literki skakały mu przed oczyma!

— Szanowny Panie! Książkę pańską p. t. „Wojna” przysłałem w nakładzie 10.000 egzemplarzy.

Proszę mi odstąpić licencję na tłumaczenie.

Pieniądze przesłałem telegraficznie. Szanowny Panie, mieszkać w hotelu Empire.

O ile zechce pan się ze mną zobaczyć to oczekuję pana u siebie...

Ydawał! Drukuje książkę, przesyła pieniądze.

Stach usiadł na krześle.

Drgnął. Posyłał głosi gospodyni.

— Pan, serdeczko przemożycielsko arbatu z cytynną przygotowicie...

Wybiegła.

Za chwilę słyszał jak swym skrzępczym głosem wymyślała sąsiadce jeść subkatorce za zbitą szklankę, żądała odkupienia takiej że samej.

KRONIKA.

Przybycie znakomitego rzeczoznawcy geologa prof. Rosłowskiego w sprawie ratowania Bazyliki.

W dn. 19 b. m. przybyli do Wilna na zaproszenie Komitetu Ratowania Bazyliki geolog dr. Rosłowski, delegat Państwowego Instytutu Geologicznego, oraz inż. Romański, utrzymujący kontakt w Warszawie z ramienia Komitetu z profesorem fundamentowania Politechniki Warszawskiej inż. Fedorowiczem. W godzinach przedpołudniowych dr. Rosłowski i inż. Romański zapoznali się z przebiegiem dotychczasowych prac i badań, poczem odbyli konferencję z prezesem Komitetu Ratowania Bazyliki J. E. ks. biskupem Michalkiewiczem. Po południu odbyło się posiedzenie Komisji Technicz-

nej, na którym omawiano sprawę zasadniczych robót konserwacyjnych oraz sprawę najpilniejszych prac zabezpieczających. W najbliższym czasie ma być wykonanych kilka dodatkowych studziennik na placu Katedralnym. Definitywne ustalenie przyczyn rysowania się murów i sklepień oraz zaprojektowanie sposobów zabezpieczenia Bazyliki nastąpi w ciągu 4-6 tygodni. Niezależnie od tego uchwalono wzmocnić pęknięty fundament jednego z filarów w nawie głównej, założyć ściągacze, wiążące ściany zewnętrzne i filary oraz utrwalić sklepienia.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Ilu archidiecezja wileńska liczy djecezan.** Według ostatnich zestawień archidiecezja wileńska liczy 1,338,784 djecezan w tym 467 kapłanów świeckich, należących do archidiecezji wileńskiej.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Prawidłowa gospodarka elektryczna w mieście.** Na dzień dzisiejszy zwolane zostało posiedzenie miejskiej Komisji Rewizyjnej. Na posiedzeniu tem Komisja skontroluje ostatecznie materiały zebrane na podstawie przeprowadzonej rewizji gospodarki elektrycznej w mieście. Po sporządzeniu obszernego sprawozdania zostanie ono podane do wiadomości Rady Miejskiej na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych.

— **Sprawa uregulowania komunikacji autobusowej.** W związku z niedomaganiem komunikacji miejskiej, o czym w swoim czasie obszernie pisaliśmy, wyłoniona została, jak wiadomo, z łona Rady Miejskiej specjalna Komisja, która miała zająć się uregulowaniem bolączek komunikacji autobusowej. Komisja wydzieliła z grona swego trzy podkomisje, z których każda w odmiennym kierunku prowadzi swe prace. Chodziło o uregulowanie komunikacji w sensie regularnego kursowania wozów, zniesienie taryfy autobusowej oraz wglądnięcie czy dotrzymane zostały przez Arbon warunki zawartej umowy przedewszystkiem w kwestji angażowania personelu.

— **Walne Zebranie Zjednoczenia Kolejców Polskich.** Dn. 16 b. m. w lokalu przy ul. Wileńskiej 4 odbyło doroczne walne zebranie członków oddziału związku kolejarzy „Zjednoczenie Kolejców Polskich” w Wilnie, na które przybył przedstawiciel Zarządu Głównego sekretarz generalny p. Trzebiński.

Przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego p. Cieszewski. Sekretarz generalny p. Trzebiński wygłosił referat na temat chwili obecnej w którym zaznaczył, że dla skutecznej obrony interesów kolejarzy należy przystąpić od dołu do energicznej pracy nad skupieniem się wszystkich kolejarzy w jednym zawodowym, potężnym związku „Zjednoczenia Kolejców Polskich”.

Prezes p. Cieszewski wygłosił długi i rzeczowy referat o sytuacji, obecnym kryzysie i środkach zaradczych, oraz powodach powstania kryzysu.

W końcu dokonano wyborów 12 delegatów najazd okręgowy Zjedn. Kol. Polskich.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** W dniu 12 kwietnia r. b. ukonstytuował się Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R., wybrany na walnym zebraniu w dniu 3 kwietnia r. b. jak następuje:

Prezes: Olgierd Stelkiewicz, kpt. rez. Wiceprezesi: Michał Obieziński kpt. rez. i Kazimierz Młynarczyk, por. rez. Sekretarz: Mikołaj Kondratowicz, por. rez. Wójt: Kazimierz Pożaryski, Skarbnik: Kazimierz Pożaryski, por. p. r. Członkowie Zarządu: Aleksin Mieczysław, ppor. lek. rez. Banio Antoni, podchor. rez., Ciozda Stanisław, por. rez., Erdman Antoni, por. rez., Głaszewski Stefan, ppor. rez., Gassowski Zygmunt, ppor. rez., Gulewicz

— **Walne Zebranie Zjednoczenia Kolejców Polskich.** Dn. 16 b. m. w lokalu przy ul. Wileńskiej 4 odbyło doroczne walne zebranie członków oddziału związku kolejarzy „Zjednoczenie Kolejców Polskich” w Wilnie, na które przybył przedstawiciel Zarządu Głównego sekretarz generalny p. Trzebiński.

Przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego p. Cieszewski. Sekretarz generalny p. Trzebiński wygłosił referat na temat chwili obecnej w którym zaznaczył, że dla skutecznej obrony interesów kolejarzy należy przystąpić od dołu do energicznej pracy nad skupieniem się wszystkich kolejarzy w jednym zawodowym, potężnym związku „Zjednoczenia Kolejców Polskich”.

Prezes p. Cieszewski wygłosił długi i rzeczowy referat o sytuacji, obecnym kryzysie i środkach zaradczych, oraz powodach powstania kryzysu.

W końcu dokonano wyborów 12 delegatów najazd okręgowy Zjedn. Kol. Polskich.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** W dniu 12 kwietnia r. b. ukonstytuował się Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R., wybrany na walnym zebraniu w dniu 3 kwietnia r. b. jak następuje:

Prezes: Olgierd Stelkiewicz, kpt. rez. Wiceprezesi: Michał Obieziński kpt. rez. i Kazimierz Młynarczyk, por. rez. Sekretarz: Mikołaj Kondratowicz, por. rez. Wójt: Kazimierz Pożaryski, Skarbnik: Kazimierz Pożaryski, por. p. r. Członkowie Zarządu: Aleksin Mieczysław, ppor. lek. rez. Banio Antoni, podchor. rez., Ciozda Stanisław, por. rez., Erdman Antoni, por. rez., Głaszewski Stefan, ppor. rez., Gassowski Zygmunt, ppor. rez., Gulewicz

— **Walne Zebranie Zjednoczenia Kolejców Polskich.** Dn. 16 b. m. w lokalu przy ul. Wileńskiej 4 odbyło doroczne walne zebranie członków oddziału związku kolejarzy „Zjednoczenie Kolejców Polskich” w Wilnie, na które przybył przedstawiciel Zarządu Głównego sekretarz generalny p. Trzebiński.

Przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego p. Cieszewski. Sekretarz generalny p. Trzebiński wygłosił referat na temat chwili obecnej w którym zaznaczył, że dla skutecznej obrony interesów kolejarzy należy przystąpić od dołu do energicznej pracy nad skupieniem się wszystkich kolejarzy w jednym zawodowym, potężnym związku „Zjednoczenia Kolejców Polskich”.

Prezes p. Cieszewski wygłosił długi i rzeczowy referat o sytuacji, obecnym kryzysie i środkach zaradczych, oraz powodach powstania kryzysu.

SĄDY.

— **Zakończenie śledztwa w sprawie dyrektora lombardu B. Jagody.** W najbliższych dniach ukończone już zostanie dochodzenie w sprawie głośnej afery dyrektora lombardu przy ul. Biskupiej B. Jagody. W dniach najbliższych w jego sprawie sporządzony już zostanie akt oskarżenia. (a)

POCZTA I TELEGRAF.

— **Likwidacja urzędu pocztowo-telegraficznego w Urzędzie Wojewódzkim.** Zawiadamia się, że z dniem 30 kwietnia 1932 r. zwija się urząd pocztowo-telegraficzny Wilno 11, mieszczący się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

— **Narodowa Organizacja Kobiet w Wilnie przypomina swoim Członkiniom i osobom, które się interesują pracą N. O. K., iż walne doroczne zebranie odbędzie się w czwartek 21 go kwietnia o godzinie 6-ej w sali własnej przy ul. Orzeszkowej Nr. 11. Na porządku dziennym: Sprawozdania. Referat, profesora S. Cywińskiego o reformie szkół ciwa. Wybory.**

— **Dzisiejsza środa literacka będzie wieczorem autorskim N. K. Pawlikowskiego, który odczyta własne utwory beletrystyczne, oraz wygłosi pogadankę „O łowieckiej literaturze pięknej w Polsce”.**

— **Początek o godz. 8,80. Wstęp dla członków i sympatyków bezpłatny, wprowadzeni goście płać 1 zł.**

— **Doroczne Walne Zgromadzenie Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 4 w lokalu Stowarzyszenia 11.**

— **Walne Zebranie Zjednoczenia Kolejców Polskich.** Dn. 16 b. m. w lokalu przy ul. Wileńskiej 4 odbyło doroczne walne zebranie członków oddziału związku kolejarzy „Zjednoczenie Kolejców Polskich” w Wilnie, na które przybył przedstawiciel Zarządu Głównego sekretarz generalny p. Trzebiński.

Przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego p. Cieszewski. Sekretarz generalny p. Trzebiński wygłosił referat na temat chwili obecnej w którym zaznaczył, że dla skutecznej obrony interesów kolejarzy należy przystąpić od dołu do energicznej pracy nad skupieniem się wszystkich kolejarzy w jednym zawodowym, potężnym związku „Zjednoczenia Kolejców Polskich”.

Prezes p. Cieszewski wygłosił długi i rzeczowy referat o sytuacji, obecnym kryzysie i środkach zaradczych, oraz powodach powstania kryzysu.

W końcu dokonano wyborów 12 delegatów najazd okręgowy Zjedn. Kol. Polskich.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** W dniu 12 kwietnia r. b. ukonstytuował się Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R., wybrany na walnym zebraniu w dniu 3 kwietnia r. b. jak następuje:

Prezes: Olgierd Stelkiewicz, kpt. rez. Wiceprezesi: Michał Obieziński kpt. rez. i Kazimierz Młynarczyk, por. rez. Sekretarz: Mikołaj Kondratowicz, por. rez. Wójt: Kazimierz Pożaryski, Skarbnik: Kazimierz Pożaryski, por. p. r. Członkowie Zarządu: Aleksin Mieczysław, ppor. lek. rez. Banio Antoni, podchor. rez., Ciozda Stanisław, por. rez., Erdman Antoni, por. rez., Głaszewski Stefan, ppor. rez., Gassowski Zygmunt, ppor. rez., Gulewicz

— **Walne Zebranie Zjednoczenia Kolejców Polskich.** Dn. 16 b. m. w lokalu przy ul. Wileńskiej 4 odbyło doroczne walne zebranie członków oddziału związku kolejarzy „Zjednoczenie Kolejców Polskich” w Wilnie, na które przybył przedstawiciel Zarządu Głównego sekretarz generalny p. Trzebiński.

Przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego p. Cieszewski. Sekretarz generalny p. Trzebiński wygłosił referat na temat chwili obecnej w którym zaznaczył, że dla skutecznej obrony interesów kolejarzy należy przystąpić od dołu do energicznej pracy nad skupieniem się wszystkich kolejarzy w jednym zawodowym, potężnym związku „Zjednoczenia Kolejców Polskich”.

Prezes p. Cieszewski wygłosił długi i rzeczowy referat o sytuacji, obecnym kryzysie i środkach zaradczych, oraz powodach powstania kryzysu.

W końcu dokonano wyborów 12 delegatów najazd okręgowy Zjedn. Kol. Polskich.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** W dniu 12 kwietnia r. b. ukonstytuował się Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R., wybrany na walnym zebraniu w dniu 3 kwietnia r. b. jak następuje:

Prezes: Olgierd Stelkiewicz, kpt. rez. Wiceprezesi: Michał Obieziński kpt. rez. i Kazimierz Młynarczyk, por. rez. Sekretarz: Mikołaj Kondratowicz, por. rez. Wójt: Kazimierz Pożaryski, Skarbnik: Kazimierz Pożaryski, por. p. r. Członkowie Zarządu: Aleksin Mieczysław, ppor. lek. rez. Banio Antoni, podchor. rez., Ciozda Stanisław, por. rez., Erdman Antoni, por. rez., Głaszewski Stefan, ppor. rez., Gassowski Zygmunt, ppor. rez., Gulewicz

— **Walne Zebranie Zjednoczenia Kolejców Polskich.** Dn. 16 b. m. w lokalu przy ul. Wileńskiej 4 odbyło doroczne walne zebranie członków oddziału związku kolejarzy „Zjednoczenie Kolejców Polskich” w Wilnie, na które przybył przedstawiciel Zarządu Głównego sekretarz generalny p. Trzebiński.

Przewodniczył prezes Zarządu Okręgowego p. Cieszewski. Sekretarz generalny p. Trzebiński wygłosił referat na temat chwili obecnej w którym zaznaczył, że dla skutecznej obrony interesów kolejarzy należy przystąpić od dołu do energicznej pracy nad skupieniem się wszystkich kolejarzy w jednym zawodowym, potężnym związku „Zjednoczenia Kolejców Polskich”.

Prezes p. Cieszewski wygłosił długi i rzeczowy referat o sytuacji, obecnym kryzysie i środkach zaradczych, oraz powodach powstania kryzysu.

W końcu dokonano wyborów 12 delegatów najazd okręgowy Zjedn. Kol. Polskich.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** W dniu 12 kwietnia r. b. ukonstytuował się Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R., wybrany na walnym zebraniu w dniu 3 kwietnia r. b. jak następuje:

Prezes: Olgierd Stelkiewicz, kpt. rez. Wiceprezesi: Michał Obieziński kpt. rez. i Kazimierz Młynarczyk, por. rez. Sekretarz: Mikołaj Kondratowicz, por. rez. Wójt: Kazimierz Pożaryski, Skarbnik: Kazimierz Pożaryski, por. p. r. Członkowie Zarządu: Aleksin Mieczysław, ppor. lek. rez. Banio Antoni, podchor. rez., Ciozda Stanisław, por. rez., Erdman Antoni, por. rez., Głaszewski Stefan, ppor. rez., Gassowski Zygmunt, ppor. rez., Gulewicz

Piotr, ppor. rez., Glatman Juliusz, por. rez., Kozłowski Eugeniusz, mjr. w st. sp., Kurczyn Jarosław, ppor. rez., Minkiewicz Antoni, por. rez., Sokolowski Władysław, mjr. w st. sp., Topor-Wasowski Tadeusz, kpt. w st. sp., Walczykowski Wacław, ppor. rez., Zawadzki Władysław, por. rez. Komisja Rewizyjna została wybrana w składzie: Przewodniczący Domański Bronisław, plk. em., Członkowie: Karpowicz Czesław por. rez. i Wrono Antoni, ppor. rez.

— **Sekretarjat Koła Prawników Stud. U. S. B. podaje do wiadomości, że codziennie w godzinach od 3 do 8 udziela informacji o 1-szym Ogólnym Kongresie Młodych Prawników w Krakowie, który się odbędzie w dniu 24, 25 i 26 kwietnia 1932 r.**

— **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem, który ukazał się w piśmie „Świąteczni Biełarusi” w sprawie bezprawnego udzielenia ślubu niejakemu Gurjanowowi rzekomo przez prawosławnego duchownego, proboszcza cerkwi św. Mikołaja, Kuzniewa (o czym zamieściliśmy krótką wzmiankę w nr-ze piątkowym „Dziennik”) rzeczony duchowny K. przedstawił nam dokumenty, z których wynika, że ślub odbył się w czasie, kiedy duch K. korzystał z urlopu. Dalej wykazuje duch. K. na podstawie księgi metrykalnej, że ślub udzielił protojerzej Bielajew w asyście djakona Szarałowicza, których podpisy figurują pod aktem ślubnym.

— **DOBROczynność.** — **Prośba o wsparcie.** Zwracamy się za pośrednictwem Szanownej Redakcji do ofiarności społeczeństwa. Jestem wdową z małym dzieckiem. Nie posiadam żadnych środków utrzymania. Niecierpię skrajnej nędzy i głodu. Od dłuższego czasu nie widzimy chleba, żyjemy się jedynie kartkami, których nam wkrótce zabraknie. Będąc chorowita, nie mogę wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, mogłabym jednak nieco zarobić na utrzymanie swoje i dziecka szczerze. Niestety — brak maszyny do szycia stała temu na przeszkodzie. Wierząc w serca litosiwe ludzi dobrej woli, zwracam się z gorącą prośbą o pomoc, bym mogła nabyć maszynę, która pozwoli mi być w miarę silnie pożyteczną dla społeczeństwa, a nie ciężarem.

— **Ofiary kierować proszę do redakcji „Dziennika Wileńskiego” dla krawcowej z ul. Legionowej 38-4.**

— **TEATR, MUZYKA I SZTUKA.** — **TEATR MIEJSKI Z. A. S. P.** — **Na Populance.** Dziś o godz. 8 wiecz. interesująca sztuka Herta „Pod łalami”.

— **Jutro — „Pod łalami”.** — **W Lutni.** Dziś przedstawienie dla Kolejców.

— **Jutro w dalszym ciągu komedia francuska p. t. „Milość czuwa”.** — **Najbliższe premiera na Populance.** W sobotę odbędzie się premiera gigantycznej sztuki Franciszka Porché p. t. „Car Lenin” — obrazująca dzieje rewolucji rosyjskiej. Wśród interesującej akcji przesuwać się postacie historyczne: Zinowiew, Lunaczarski, Dzierżyński, Trocki, Rykow i in. Sztukę reżyseruje Stanisław Wysocki. Ze względu na wielkie zainteresowanie premierą, bilety należy wcześniej nabywać w kasie teatru Lutnia.

— **Koncert zespołu Konserwatorium.** W sobotę, dn. 23 b. m. w sali Konserwatorium odbędzie się Wielki Koncert zespołu, na którym wykonane zostaną rzadko produkowane publicznie utwory na zespoły chóralskie i orkiestrowe z udziałem solistów. W programie: „Manfred” Schumanna (do poematu Byrona), „Milda” Kantata „Mitologiczna Monnuszki”, „Poznanie Kraju” Griega, „W świątyni” Czajkowskiego. W wykonaniu udział biorą: chóry, orkiestra i soliści Konserwatorium pod dyr. A. Wyłęzińskiego, oraz pp.: Janina Sumorokowa, Zbigniew Śmiałowski, Piotr Bułhak, Wacław Kosowski i Bohdan Mintow-Czyż, jako wykonawcy tekstu poetyckiego i melodeklamacji.

— **Początek o godz. 8 w. Bilety po cenach znizowanych w Biurze Podróży „Orbis” (Mickiewicza 11a) od godz. 9 r. do godz. 7 wiecz., zaś w dzień koncertu również w kasie Konserwatorium od godz. 7 wiecz.**

— **POLSKIE RADJO WILNO.** — **Sroda, dnia 20 kwietnia 1932 r.** 11.58. Sygnal czasu. 14.10. Progr. dzienny. 14.15. Muzyka włoska (płyty). 15.15. Kom. z Warsz. 15.25. „Upadek i odrodzenie wojkowości polskiej w w. XVIII” — odczyt 15.50. „Sienkiewicz” — odczyt 16.15. Kom. sportowy z Warsz. 16.20. „Zemsta natury” — felj. 16.40. Codz. odcinek pow. 16.55. Lekcja angielskiej z Warsz. 17.10. „Robak czy nie robak” — 17.35. Koncert symfoniczny (płyty). Utwory Beethovena M. Jozefowicza.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

— **Wstępne — prof. Władysława Świrskiego.** — 19.15. Śwotkie melodie (płyty). 19.20. „Co nas boli?” — przedhadki Mika po miesiąc. 19.30. Wiad. sportowe z Warsz. 19.35. Progr. na czwartek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radij z Warsz. 20.00. „Przed X-tym Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej”, felj. z Warsz. wył. M. Gliński. 20.15. Audycja weseła z Warsz. 21.15. Kwadr. liter. z Warsz.

O twórcę kaplicy św. Kazimierza.

W ubiegłą sobotę w Seminarjum Archeologicznym klasycy USB. wygłosił niezmiernie ciekawy odczyt dr. M. Morełowski.

Tematem świetnie skonstruowanej prelekcji było zagadnienie dotyczące twórcy kaplicy św. Kazimierza w Wilnie.

Dr. Morełowski na podstawie długoletnich studiów i badań doszedł do wniosku, iż kaplicę świętego królewicza budował nadworny architekt króla Władysława IV Constantino Tencalla, a nie jak mylnie dotąd twierdzono niderlandczyk Dankers de Ry. Sam styl i charakter kaplicy twierdził dr. Morełowski — ma wybitne cechy baroku włoskiego. Ostatecznie zaś przekonała badana w mniemanu swym analiza porównawcza dzieł Tencalli (kolumna Zygmunta w Warszawie) i kaplicy św. Kazimierza. Niektóre z odnalezionych dokumentów wspominają zresztą o Tencalli jako twórcę kaplicy, zestawienie zaś dat bytności Tencalli w Wilnie, ostatecznie stwierdzają, iż właśnie włoski architekt był twórcą pięknej kaplicy.

Odczyt prof. Morełowskiego uświetnił swą obecnością Jego Ekscelencja Ks. Biskup Michalkiewicz, oraz przedstawiciele świata artystycznego i naukowego.

Tajne gorzelnictwo szerzy się zastraszająco.

W ostatnich dniach marca funkcjonariusze K. O. P. ujawnili potajemną gorzelnię w mieszkaniu Józefa Wójcika przy ul. Legionowej Nr. 122. Wójcik pędził samogon z kukru.

Z KRAJU.

TYSIĄCE MIESZKANCÓW GMINY WORNIAŃSKIEJ PROTESTUJE PRZECIWKO PROJEKTOWI PRAWA MAŁŻENSKIEGO

Onegdaj wpłynął do Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie protest mieszkańców parafii Worniańskiej pow. Wil. - Trockiego przeciwko opraco-

wanemu przez Komisję Kodyfikacyjną projektowi nowego prawa małżeńskiego, podpisany przez 3.000 mieszkańców wspomnianej parafii.

Złotyńcy w kościele w Sobotnikach.

LIDA. (Pat). W ubiegłą sobotę nieznanymi sprawcami zakradli się do kościoła rzymsko-katolickiego w Sobotnikach, gdzie rozbili skarbonek, która szczęśliwym trafem była pusta, zbili flakon do kwiatów, znajdujący się na bocznym oltarze, a następnie wybili

szybę w wieży kościelnej i tamteż po linie od dzwono, zbiegli o dół, nic nie zabierając ze sobą. Prawdopodobnie zostali oni spłoszeni. Jak przypuszczają, dostali się oni do kościoła podczas nieszporów.

Krwawe walki między baptystami i hutorowcami.

Od dłuższego czasu na terenie gminy zoostrowickiej, rubieżewickiej i wienieckiej trwają tarcia między sektami: baptystów i hutorowców. Przedstawiciele tych sekt starają się jaknajwyżej zdobyć dla swojej nauki zwolenników. W ub. niedziele między sektami wsi Zaslucze gm.

rubieżewickiej w domu J. Mikucia doszło do krwawej bójki. Pobito 6 sekciarzy. Ciężkie obrażenia głowy i twarzy odniósł Anzelm Wiktorowicz, specjalny delegat sekty hutorowców. Mieszkaniec Mikucia zostało zdemolowane. a

Samosąd nad koniokrądem.

We wsi Mincewice gm. ostrowskiej od dłuższego czasu ginęły mieszkańcom konie. Włościanie postanowili za wszelką cenę koniokrada ująć. Onegdaj wieczorem stróż nocny zauważył pewnego osobnika, który wyprowadzał ze stajni konia należącego do Michała Andrzejewicza. Osobnika owego zatrzymano. Okazał się nim zawodowy koniokrada

Aleksiej Berduczew. Ujęty koniokrada począł stawiać opór. Rozwścieczeni włościanie dotkliwie pobili koniokrada łamiąc mu kijami 3 żebra i rękę. Berduczew w drodze do szpitala zmarł. Policja aresztowała włościan M. Andrzejewicza i Bazylego Staniszewa, którzy pierwsi poczęli bić koniokrada. a

Pożar w Tusumańcach w pow. Lidzkim.

LIDA. (Pat). W nocy z 17 na 18 kwietnia we wsi Tusumańce gm. werenowskiej wybuchł groźny pożar, który strawił zabudowania Jasiukajcia Antoniego, Jasiukajcia Edwarda i Jasiukajcia Kazimierza. Straty spowodowane

pożarem sięgają kilkunastu tysięcy złotych. Teżte nocny w Chilewiczach gmin sobotnickiej wskutek nieostrożności spłonęła stodoła wraz ze zbiorami i sprzętem gospodarskim.

Poszukiwanie nielegalnej broni.

W ub. miesiącu na terenie poszczególnych powiatów województwa Wileńskiego z rozporządzenia władz administracyjnych przeprowadzono rewizję wśród mieszkańców Wileńszczyzny. W wyniku

tych rewizji znaleziono 17 karabinów, 9 rewolwerów, kilkanaście bagnatów oraz sporo nabożyń nielegalnie posiadanych i ukrywanych przez włościan.

Naprawa dróg i szos.

W drugiej połowie maja r. b. wydz. pow. star. Wil.-Trockiego, Oszmiańskiego i Świeciańskiego przystąpią do naprawy dróg i szos. Naprawionych będzie około 25

dróg i szos długości przeszło 150 km. Przy robotach tych znajdzie pracę około 150 bezrobotnych.

Budżet m. Lidy.

LIDA (Pat). Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Lidy został uchwalony budżet miejski na rok 1932/33, który w wydatkach zwyczajnych wynosi 604 tysiące zł., w nadzwyczajnych — 324.729 tysięcy zł., z czego na pokrycie deficytu z lat ubiegłych przypada 300 tysięcy złotych. W nowym budżecie na rozbudowę miasta przewiduje się kwotę 19 tysięcy zł., na opiekę społeczną —

64.892, na oświatę — 62.956 i zdrowotność — 13.707. Nowy budżet, pomimo okrojenia go w stosunku do roku ubiegłego w wydatkach o trzynaście kilka tysięcy zł. i podwyższenia w dochodach o taką samą kwotę, posiada deficyt w wysokości 80 tysięcy zł. Dochody zwyczajne wynoszą 517.260 zł., dochody nadzwyczajne — 402.556 złotych.

Pomyślny rozwój Księgarni Nauczycielskiej w Lidzie.

LIDA (Pat). W szkole powszechnej Nr. 1 w Lidzie odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej w Lidzie, na którym omawiano aktualne sprawy księgarni.

Ze sprawozdania zarządu księgarni wynika, że księgarnia prowadzi na wielką skalę akcję tworzenia przy szkołach powszechnych spółdzielczych sklepików szkolnych, których jest obecnie na

Proces starosty Bogatkowskiego contra dr. Harniewicz.

Sąd stwierdził bezzasadność zarządzeń starosty.

Dnia 12 kwietnia przed Sądem Grodzkim w Lidzie odbył się proces sądowy, budzący wielkie zainteresowanie wśród wszystkich warstw społeczeństwa naszego miasta. Na ławie oskarżonych zasiadł dr. Harniewicz i por. Stasiewicz Zygmunt, skazani przez komendę policji Jaskorzyskiego, o słowne znieważenie starosty Bogatkowskiego podczas spełniania przezeń służbowych obowiązków z art. 552 k. k. Źródłem sprawy stało się zajście z dnia 31-go października 1931 r., które zdarzyło się na posiedzeniu Rady Miejskiej. Na tem posiedzeniu, jak w swoim czasie informowaliśmy naszych czytelników, starosta Bogatkowski pozbawił bezprawnie i bezpodstawnie mandatu radzieckiego dr. Harniewicza. Dr. Harniewicz, jako przewodniczący najliczniejszego chrześcijańskiego ugrupowania radzieckiego bardzo skutecznie krytykował plany żydowsko-sanacyjnej spółki, którą na terenie Rady Miejskiej gorliwie opiekuje się p. starosta Bogatkowski. Praca dr. Harniewicza na terenie Rady m. Lidy ogromnie się nie podobała żydom i ich parobkom, tak, że w zaciętej dyskusji żydzi zapowiadali, że dr. Harniewiczowi będzie odebrany mandat radnego. Jakoż zapowiedź żydowska rychło się sprawdziła. Dr. Harniewicz, w celach zarobkowych, tymczasowo zamieszkuje w Iwju koło Lidy, jednak mandatu radnego m. Lidy nie składał i zawsze przybywał na posiedzenie Rady Miejskiej. Starosta Bogatkowski wyinterpretował dowolnie podstawę prawną i pozbawił dr. Harniewicza mandatu radnego z powodu jego zamieszkiwania poza Lidą.

Przed posiedzeniem Rady Miejskiej 31-go października, burmistrz odczytał pismo starosty Bogatkowskiego o pozbawieniu mandatu dr. Harniewicza i wezwał go do opuszczenia sali posiedzeń. Dr. Harniewicz nie podporządkował się wezwaniu burmistrza i sali nie opuścił, a podał krytyce zarządzenie starosty, dowodząc, że ono jest bezpodstawnie i bezprawne, ponadto zarzucił, że stosuje się podwójna miara do ludzi wygodnych i niewygodnych, mianowicie: w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej radni Wojnicki i Malewski byli nawet zamianowani wójtami przez starostę, mieszkałi poza Lidą, a mandatu radzieckiego nie byli pozbawieni. To samo było z Wieniackim Szumem, który w celach zarobkowych zamieszkiwał aż w Grudziądzu.

Por. Stasiewicz, solidaryzując terenowi powiatu 103 na 219 szkół powszechnych. W roku ubiegłym spółdzielczych sklepików szkolnych było 55, a dwa lata temu zaledwie 23. W programie pracy na najbliższą przyszłość zakreślono utworzenie w każdym rejonie konferencyjnym składnicy księgarni, która będzie zaopatrywać poszczególne sklepiki. Prócz tego postanowiono zorganizować w dniach 8 i 9 maja w Lidzie dwudniowy kurs prowadzenia spółdzielczych sklepików szkolnych dla opiekunów tych sklepików. Akcji tej przypisują bardzo duże znaczenie wychowawcze.

Wnieśli poważnie się mówili, że intencją inicjatorów procesu było, aby uzyskując ewentualnie wyrok skazujący, podzielić uspakajająco na nastroje chrześcijańskiego społeczeństwa miasta, albowiem na szersze warstwy społeczeństwa dokładnie zdają sobie sprawę, że dr. Harniewicz bezprawnie został pozbawiony mandatu radzieckiego, a w ten sposób zostały wybitnie osłabione siły chrześcijańskie w Radzie Miejskiej m. Lidy na korzyść żydowską.

Wyrok uniewinniający dr. Harniewicza i por. Stasiewicza był wielkim zwycięstwem dla p. starosty Bogatkowskiego, a zamiast uspokojenia chrześcijańskiego społeczeństwa, osiągnięto jeszcze większe jego rozdrażnienie i oburzenie, tembardziej, że powszechnie jest wiadomym o wniesieniu przez dr. Harniewicza skarg do wojewody w Nowogrodzieku na zarządzenie p. Bogatkowskiego. Skargi te, nie zważając na 5 miesięcy czasu od chwili wniesienia nie zostały jeszcze przez województwo zatwierdzone.

Wnieśli poważnie się mówili, że intencją inicjatorów procesu było, aby uzyskując ewentualnie wyrok skazujący, podzielić uspakajająco na nastroje chrześcijańskiego społeczeństwa miasta, albowiem na szersze warstwy społeczeństwa dokładnie zdają sobie sprawę, że dr. Harniewicz bezprawnie został pozbawiony mandatu radzieckiego, a w ten sposób zostały wybitnie osłabione siły chrześcijańskie w Radzie Miejskiej m. Lidy na korzyść żydowską.

Wnieśli poważnie się mówili, że intencją inicjatorów procesu było, aby uzyskując ewentualnie wyrok skazujący, podzielić uspakajająco na nastroje chrześcijańskiego społeczeństwa miasta, albowiem na szersze warstwy społeczeństwa dokładnie zdają sobie sprawę, że dr. Harniewicz bezprawnie został pozbawiony mandatu radzieckiego, a w ten sposób zostały wybitnie osłabione siły chrześcijańskie w Radzie Miejskiej m. Lidy na korzyść żydowską.

Sport.

Po jeździe prasy sportowej.

W dużej sali Unii w Lidzi zgromadzili się dziennikarze sportowi, którzy zechcieli się z całej Polski, by omówić kierunek swej pracy, zwłaszcza że obecnie wchodzi sport polski w nową fazę Olimpiady.

Na jeździe wygłoszono szereg ciekawych referatów i powzięto kilkanaście wniosków.

Obradom przewodniczył red. Sikorski, będąc jednocześnie delegatem Związku Związków Sportowych.

Na prezesa P. Z. Dz. i Publicystów Sportowych obrano jednogłośnie kap. Milecha.

po obradach odbył się bankiet towarzyski, na którym wygłoszono szereg przemówień w związku z Olimpiadą.

Kusociński startuje.

W niedzielę w Łucku odbędzie się bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

W biegu tym startować będzie Janusz Kusociński, który broni w roku ubiegłym zdobytej nagrody.

Z. A. K. S. się rozwija.

Z. A. K. S. jest młodym klubem, który w tym roku bardzo się rozwijał.

Ostatnio akademicy żydowskiej utworzyli nowe sekcje: motocyklową, wsiemierzczą i kolarską.

Bokserzy Z. A. K. S. w końcu kwietnia wybierają się do Warszawy na mecz z Gwardią i Polonią. Ja. Nie.

Z Rosji sowieckiej.

Wielkanoc w Bolszewji.

(KAP) Ponieważ Wielkanoc prawosławna przypada w roku bieżącym w dniu 1 maja, który jednocześnie jest dniem święta rewolucyjnej, bezbożnicy rosyjscy rozwinęli wielką kampanię za jak największe uświetnieniem święta rewolucyjnego i jednocześnie ograniczeniem uroczystości religijnych. Wydana została odezwa do wszystkich bezbożników sowieckich, aby czynnie zadokumentowali różnicę pomiędzy obu świętami i

mianowicie tak, żeby odczuto wyraźniej „dobroczynne” wpływy rewolucji. Z Moskwy od władz centralnych rozysłano są okólniki zawierające instrukcje dla władz lokalnych, jak mają się zachować w tym dniu i jak ludność ma reagować na rozkazy rządu. „Dobroczynna” rewolucja po swojemu karać będzie opornych i tych wszystkich bezbożników sowieckich, co nie potrafią dość wyraźnie manifestować swojej „żywiolowej” radości.

Walka włościan z kolektywami gospodarczymi.

W ostatnich dniach na terenie polski w rejonie Kniawnina zbiegło kilkunastu włościan, w tej liczbie dwóch techników z zakładów technicznych sowieckich z Sucharowa okręgu mińskiego. Zbiegowi opowiadają, iż w okręgu mińskim dzieją się wprost niesamowite rzeczy na tle kolektywizacji. Tysiące włościan, którzy odmówili wydania swego inwentarza na rzecz kolektywów, zostało przemocą wywłaszczonych z ziem i inwentarza. Włościanie ci

cierpią głód i nieopisaną nudzę. Z tego powodu też codziennie notowane są napady raunkowe na kolektywy i instytucje sowieckiej apropracji. Akcja wiosenna kolektywizacyjna na terenie Mińszczyzny napotyka ze strony włościan na silny opór. Prześladowani chłopcy często uciekają się do sabotażu. W ostatnim miesiącu w jednym okręgu mińskim podpalono 14 kooperatyw gminnych i kilka zabudowań należących do kolchozów. (a)

Ze świata.

Kryzys podatkowy w Ameryce. Instytucje piękności ratują skarby państwa.

W Stanach Zjednoczonych odbywa się teraz wobec olbrzymiego deficytu w budżecie gorączkowe poszukiwanie nowych źródeł podatkowych. W tych poszukiwaniach zwrócono uwagę na przemysł kosmetyczny, który pod postacią tzw. instytucji piękności, pielęgnacji fizycznej urody etc. rozkwitł wspaniale w ostatnich latach.

Rząd postanowił obłożyć wszystkie środki i zabiegi kosmetyczne podatkiem w wysokości 10 proc. ad valorem. Podatek ten ma dać skarbowi wpływ w wysokości około 35 milionów dolarów.

Cyfra tego podatku daje pojęcie o sumach, jakie rokrocznie wydają obywateli i obywatele Stanów Zjednoczonych na zabiegi kosmetyczne. Opierając się na przybliżonych danych, urząd podatkowy ocenia te sumy na 350 do 400 milionów dolarów rocznie. Ale i ta olbrzymia suma stanowi tylko cząstkę faktycznych wydatków na zabiegi kosmetyczne, gdyż nie wchodzi w nią honoraria za masaże, okłady, onduacje, manicure etc., które stosują poza instytucje piękności zakłady fryzjerskie, rozmaite kliniki etc.

Przemysł kosmetyczny w Stanach Zjednoczonych rozrósł się tak potężnie w ostatnich latach, iż zajmuje on obecnie czwarte miejsce w szeregu wielkich przemysłów, po metalurgicznym, naftowym i samochodowym. Wypredził zatem przemysł filmowy i zepchnął go z czwartego na piąte miejsce. Przed kilku miesiącami stwierdzono na kongresie amerykańskich przedsiębiorstw kosmetycznych w New Yorku, iż przeciętnie każda Amerykanka wydaje co rok 200 dolarów na pielęgnowanie swej urody, zaś związek fabrykantów środków kosmetycznych stwierdził na kongresie w Chicago w r. 1931, że Amerykański „skonsu-mowały” 2375 tonn pasty barwiącej do warg.

Cyfra ta są wprost fantastyczne i nie mają odpowiednika w żadnym innym kraju poza Ameryką. W żadnym innym kraju puder, szminka, róż, rozmaite pasty i perfumy nie odgrywają takiej roli, jak w Stanach Zjednoczonych, gdzie nie stnowią one przedmiotu luksusu, ale wchodzi do kategorii przedmiotów codziennego użytku. Stąd też wielkiej konsumpcji tych środków odpowiadają również wielka produkcja. Można zatem z góry przewidzieć, iż obłożenie 10-proc. podatkiem tych przedmiotów „niezbędnej potrzeby” nie wpłynie bynajmniej na ich zbyt, nie zmniejszy konsumpcji, a w wydatnym stopniu zwiększy wpływy podatkowe.

Wsparcie dla etatyzmu

Oh, te Mościce!

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił asygnować 6 milj. zł. tytułem pokrycia strat na operacjach kredytowych w handlu nawozami sztucznymi. Suma ta zostanie rozdzielona pomiędzy państwowe fabryki nawozów azotowych, Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny, na pokrycie strat tych instytucji w handlu nawozami sztucznymi. Wydatek ten, nieprzewidziany w budżecie na r. 1932/33, gdyż widocznie nie chciało nim wywołać rozprawy w Sejmie, będzie zapewne przedmiotem kredytu dodatkowego, a w każdym razie powiększa niedobór budżetu 1932/33.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania. Orzeszkowej 11. — Telef. 1561 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

G I E Ł D A.

WARSZAWA (Pat.) 19. IV. 1932 r. Wskazy i dewizy: Dolar 8,887, —8,907—8,857, Holandia 361,10—362,00—360,20, Londyn 33,83—33,99—33,65, Nowy York 8,901—8,921—8,881, Nowy York kabel 8,906—8,976—8,886, Paryż 35,13—35,22—35,04, Praga 26,37—26,43—26,31, Szwajcaria 173,25—173,60—172,82, Włochy 45,85—46,08—45,62, Berlin w obrocie nieoficj. 211,70. Tendencja przeważnie utrzymana.

Papiery procentowe. 4% pożyczka inwestycyjna 90,25—92—91,75. Ta sama sercyna 99,50—101,25—100,50. 5% Konwersyjna 38,75. 5% kolejowa 32,50—32,25. 4% dolarowa 49,50—49,25. 7% Stabilizacyjna 54,25—54,61—54,75. 10% kolejowa 100,75. 8% L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94. Te same 7%, 83,25. 8% obligacje budowlane B. G. K. 93. 4 1/2% L. Z. ziemskie 39,50. 8% ziemskie złote 51,25. 8% warszawskie 61,75—62,50—61,50. Tendencja na pożyczki niejednolita, na listy stabilna.

Polski Bank 79,50—79,75. Lilpop 14,50. Starachewice 6. Tendencja nieco słabsza. Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillonwalska 54,25. Stabilizacyjna 52,50. Warszawska 38,50.

WILEŃSKI KINEMATOGRAF Ostrobramska 8.

DŹWIĘK KINO-TEATR «PAN» III. WIELKA 42.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-82

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „STYLOWY” WIELKA 56.

«KOCHAJMY SIĘ» W rol. głównej: HARRY LIEDTKE. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Salniciego. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10.

Brygida Helm w jej najnowszej i najlepszej kreacji: «GLORJA» Dźwiękowy film w najlepszym stylu. Uwaga! Prezentujemy zwrócić uwagę na nasz Wyszczególniony repertuar filmowy oraz na nasze Aparaty Dźwiękowe «Klingfilm», które przewyższają wszelką inną aparaturę swym naturalnym i legodnym dźwiękiem. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe oraz dodatek Pat. Ceny miejsc od 40 gr.

Dziś! Wielki sukces kinematografii czechosłowackiej! Jej Chłopczyk (Pleśń Życia) Potęgą uczuć matki 100 proc. dźwiękowe arcydzieło mówione po czesku i pleśń udźcień, przez które brnie porzucana przez męża, żona—matka. W rol. głównej genialny 8-mio letni młodec Jas Fehér i synny czeski solista skrzypiek Jarostaw Kocjan który w obrazie tym daje wspan. koncert. Film w wersji czeskiej dla wszystkich zrozumiały. Początek seansów o godz. 4-ej, w dniu świąt, o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

Dziś! Najnowsze dźwiękowe wydanie! «Orłowa» czyli (Gehenna Miłości) przepiękny dźwiękowy dramat w 10 akt. emigracji rosyjskiej wygnanych z ojczyzny przez bolszewików. W rol. głównych: Iwan Petrowicz, Vivian Gibson i Georg Aleksander. Cygańskie romanse i pieśni w języku rosyjskim. Nad program: TRADER HORN.

HEMOROIDY CZOPKI HEMOROIDALNE GASECKIEGO «VARICOL» (z KOGUTKIEM) USUWAJĄ BÓL, KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE. W.Z.P. 14

KREM «NIEGOL» USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PŁAMY WĄDRY, OPALENIE, ZŁAZIENIA I NADZIWIENIA. ZADAC WSTRZĘSIU W. Z. P. Nr. 12.

LEKARZE Dr. A. Cymbler Chor. WENERYCZNE i SKÓRNE. Tel. 15-64. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-2 i 5-8.

PRACA Poszukują pracy pielęgnowania chorych adres: Wileńskiego 26-5-a. «Papier». 111—0 o

Akuszarki AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Kupno Sprzedaż SER LITEWSKI TEUSTY KILO do 2 Zł. Wędliny wiejskie ceny bardzo niższe poleca ZWIEDRZYŃSKI Wileńska 28, tel. 1224. 8714-8

Młoda, zręczna kobieta, poszukująca pracy służącej do wszystkich, jako przychodnia. Poważne rekomendacje. Ul. Cmentarna 15-3. Fr. Mińska-kowska. —1 ogr.

Biedna wdowa z 4-letnim dzieckiem poszukuje pracy umię szyc, krojać, reperować ma swoją maszynę, może przyjmować robotę lub chodzić po domach. Adres: ul. Sieniana 49-1 A. Mościcka. 874

Samochody osobowe, używane, tanio można nabyć w Wilnie, Lombard, ul. Biskupia 4, tel. 14—10 następujących marek: Ford torpedo i landolecka, Buick torp. 2 Fiat torp., Paige karet., Overland karet., Loraland-Ditrich torp., Cotlin land i Vauxhall torpedo. 184—2 o

Wirówki „BALTIC” różnej wielkości oraz naczyń i przybory mleczarskie poleca Zygmunt Nagrodzki Wino, Zawalnia 11-a.

Sprawy majątkowe 8 ha dobrej ornej ziemi 6 km. od Wilna kompletne zabudowania sprzedam ul. Krakowska 55. 8758—1

Mieszkanie i pokoje 2 POKOJE do wynajęcia. Sto. Jerski zaułek 3, m. 4. 8737—2

Pokój umebłowany, słoneczny, do wynajęcia ul. Suwalska 7 cza 4. m. 2 od 5 do 6 m. 3 Do obejścia od 19—11 rano i 4—6 p.p. 8746—2

Pokój duży, słoneczny, balkon, umebłowany do wynajęcia Tatarska 17 m. 3 gr. 2

NOWOCZESNA TECHNIK WARSZTATOWA — SPRAWOZDANIA Z ORGANIZACYJ ZAW. — ZMIANY USTAWO-DAWSTWA PRZEM. — PORADĘ ZAWODOWĄ I PRAWNĄ przynosi Rzemieślnikowi PRZEGLĄD STOLARSKI czasopismo łączowe dwutygodnik z bezpłatnym dodatkiem „Młody Stolarz”. Boga to ilustrowany. Działy: meblowy, budowlany, tapicerski i architekt. wnetrz. Corocznie bezpłatnie „Kalendarz kieszonkowy”. Prenumerata kwartalna zł. 6.— Oprócz tego ukazują się: „Warsztat Metalowy”, „Gazeta Malarska”, Powszechna Gazeta Fryzjerska, „Przeгляд Krawiecki”. Numery okazowe bezpłatnie — wysyła Wydawca: PAR POLSKA AGENCJA REKLAMY Franciszek Krajna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

ZGUBY. Zgubił dokument kupna i plan folwarku Ł-banki Nr. 1 w Franciszka Akifczy, oraz zrzeczenie się z praw do ziemi Weroniki z Akinczów Sprzydowiczowej—un. s.e. 8757

Pokój do wynajęcia dla pań. Kalwaryjska 35-1 gr. 2

Szczery. Powiedz mi, mężu, bądźsz o mnie pamięć i kochał, mimo, że wyjadę i będę daleko... — Ma się rozumieć, kochanie! Im bądźsz dalej, tem więcej kochać cię będę.

RÓŻNE Fortepian w zupełnie dobrym stanie nie duży Dreźniejskiej fabryki Rosenkrance, odnej niedrogo Dobroczyński z d. Legi Nr. 3 m. 16. Od 11 do 1 i od 4—6 przed Niedziel i Świąt w Poniedziałki od 4—5 i pół gr—2

KAZDY może nabyć na dogodnych warunkach dzieło, potrzebne każdemu kulturalnemu człowiekowi. Tanie! Niebędnie! Przekonaj się! Zgadaj projekt! «Kieszonkowa Encyklopedia Popularna». Kraków, Józefów 10. 307

DRUKARNIA I INTROLOGATORNIA Al. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa ul. 1. Tel. 12-44

PRZYMUJE DO DRUKU DZIEŁA, BROSZURY BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZENIA, I RÓŻNE KSIĄŻKI DO OPRAWY WYKONYWA PUNKTUALNIE.